

Sygn. akt: I ACa 518/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bożena Wiklak
Sędziowie:	SSA Tomasz Szabelski SSA Dorota Ochalska - Gola (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. L.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - (...) Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w R.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 8 lutego 2013 r. sygn. akt I C 1975/12

1. **oddala apelację;**

2. **nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku na rzecz adwokat A. I. z Kancelarii Adwokackiej w Ł. kwotę 6.642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złote brutto tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 518/13

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa - (...) Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w R. powódka T. L. wniosła o zasądzenie kwoty 35.000 zł tytułem odszkodowania za represje i szkodę poniesioną z tytułu bezprawnego wydania paszportu bez prawa powrotu do kraju, kwoty 200.000 zł tytułem naprawienia szkody majątkowej za utratę

mieszkania oraz kwoty 315.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zakreślając podstawę faktyczną żądania wywodziła, że jej mąż G. L. był represjonowany w okresie stanu wojennego. Zdarzeniem, z którym wiązała doznaną szkodę było wydanie jej i jej rodzinie w styczniu 1983 r. tzw. paszportu bez prawa powrotu wraz z promesą wizy do USA. W dniu 23 stycznia 1983 r. powódka opuściła kraj pozostawiając mieszkanie i cały dorobek życia.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew w pierwszej kolejności powołała się na zarzut przedawnienia roszczeń pozwu wywodzony z dawnego art. 442 k.c. Ponadto argumentowała, że powódka nie wykazała podstawowych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Płocku I Wydział Cywilny oddalił powództwo, nie obciążył powódki kosztami procesu i orzekł o kosztach pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

Sąd Okręgowy ustalił, że mąż powódki G. L. był działaczem Komitetu (...). Małżonkowie L. zamieszkiwali w P. przy ul. (...), w lokalu typu M-4. Powódce przysługiwało spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu. G. L. był represjonowany w okresie stanu wojennego. Następnie małżonkowie L. zostali zmuszeni do opuszczenia kraju. W dniu 10 listopada 1982 r. powódka zgłosiła zamiar opuszczenia mieszkania i przekazania go (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w P., w związku z wyjazdem za granicę na stałe. Następnie w styczniu 1983 r. powódce został wydany dokument paszportowy z prawem jednokrotnego przekroczenia granicy Polski. Na jego podstawie wyjechała do USA, gdzie zamieszkuje do chwili obecnej.

W oparciu o tak zakreśloną podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy za zasadny uznał zarzut przedawnienia roszczenia przywołany przez stronę pozwaną. Wskazał, że zgodnie z art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Ponadto, na mocy art. 121 pkt 4 k.c. bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu co do wszelkich roszczeń, gdy z powodu siły wyższej uprawniony nie może ich dochodzić przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju - przez czas trwania przeszkody.

Sąd I instancji uznał, że restrykcje stosowane po ogłoszeniu stanu wojennego w dniu 13 grudnia 1981 r. wobec opozycjonistów i członków ich rodzin, w tym nakaz opuszczenia kraju bez prawa powrotu, uniemożliwiające powódce bezpieczny powrót do kraju, uzasadniają zastosowanie w rozpatrywanej sprawie przepisu art. 121 pkt 4 k.c. Odwołując się do poglądów prezentowanych w judykaturze Sąd Okręgowy podkreślił, iż powódka nie mogła jako uprawniona dochodzić przed sądem swych roszczeń majątkowych i niemajątkowych, przy czym, w stosunku do powódki, stan zagrożenia ustąpił w czerwcu 1989 r. Wówczas doszło w Polsce do demokratycznych wyborów, stanowiących o realnej zmianie ustroju politycznego. Z tą chwilą powódka mogła bezpiecznie powrócić do Polski i dochodzić swoich roszczeń na drodze postępowania wewnątrzspółdzielczego (jeśli chodzi o utratę prawa do spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu), czy też na drodze sądowej. Przyjmując jako datę pewną dzień 1 stycznia 1990 r., dziesięcioletni okres przedawnienia roszczeń powódki upłynął z dniem 1 stycznia 2000 r. W tym stanie rzeczy powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

Sąd I instancji zaznaczył, że wobec przedawnienia roszczeń pozwu, bez wpływu na rozstrzygnięcie pozostawały pozostałe zagadnienia związane ze spełnieniem przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, wysokością szkody oraz rodzajem i stopniem doznanej przez powódkę krzywdy. Z tych względów, na mocy art. 227 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe powódki zgłaszane na wskazane okoliczności.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w części oddalającej powództwo i zarzucając mu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jednostronną i dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na nieuzasadnionym przyjęciu dnia 1 stycznia 1990 r. jako daty pewnej, od której powódka mogła dochodzić swoich roszczeń na drodze wewnątrzspółdzielczej lub sądowej. W uzasadnieniu skarżąca odwołała się do prezentowanego już w toku postępowania przed Sądem I instancji poglądu, w myśl którego początek biegu terminu przedawnienia po upływie okresu jego zawieszenia z mocy art. 121 pkt 4 k.c. wyznacza data wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie sygn. K 35/08, w którym stwierdzono niezgodność dekretu o stanie wojennym z art. 7

Konstytucji RP w związku z art. 31 ust. 1 Konstytucji PRL z dnia 22 lipca 1952 r. oraz art. 15 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Politycznych tj. dzień 16 marca 2011 r.

W konkluzji apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, nadto o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji na koszt powódki.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Wbrew podniesionym w niej zarzutom Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, by Sąd Okręgowy dokonywał jakiegokolwiek oceny poszczególnych dowodów w aspekcie ich mocy dowodowej i wiarygodności. Nie istniała zresztą taka potrzeba, gdyż stan faktyczny był co do istotnych okoliczności bezsporny. Apelująca nie precyzuje nawet, które z dowodów i z jakich przyczyn zostały w jej przekonaniu ocenione z uchybieniem przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Tak sformułowany zarzut naruszenia prawa procesowego pozostaje zatem w oczywisty sposób bezzasadny.

Wywody przywołane na uzasadnienie omawianego zarzutu każą jednak uznać, iż w istocie skarżąca powołuje się na naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 121 pkt 4 k.c. i art. 442 k.c. w brzmieniu obowiązującym do nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538), polegające na ich wadliwej wykładni i w konsekwencji błędnym uznaniu, że roszczenie powódki uległo przedawnieniu. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, tak sformułowany zarzut także jest chybiony.

Dochodzone pozwem roszczenie przeciwko Skarbowi Państwa o naprawienie szkody i rekompensowanie krzywdy powódka powiązała z represjami stanu wojennego wobec jej osoby w związku z faktem, iż mąż powódki działał w Komitecie (...). Zdarzeniem, z którego wywodziła szkodę majątkową i krzywdę było wydanie tzw. paszportu bez prawa powrotu i zmuszenie jej do emigracji z kraju. W celu obrony przed podniesionym przez stronę pozwaną zarzutem przedawnienia roszczenia powódka wskazała, że dopiero wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 2011 r. w sprawie sygn. K 35/08 stwierdzający niekonstytucyjność aktu normatywnego – dekretu z 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz. U. Nr 29, poz. 154), umożliwił efektywne dochodzenie roszczeń przed sądem. Zaisntniała więc siła wyższa w rozumieniu art. 121 pkt 4 k.c., stanowiąca przeszkodę w dochodzeniu roszczeń i wstrzymująca na ten czas bieg przedawnienia.

Z okoliczności przytoczonych w uzasadnieniu pozwu i kolejnych pism procesowych wynika, że podstawy prawnej roszczeń powódki należy upatrywać w przepisach art. 417 § 1 w zw. art. 418 § 1 i 2 k.c. – w brzmieniu obowiązującym na datę zdarzenia. Zgodnie z tymi przepisami, Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności. Przy czym, jeżeli szkoda została wyrządzona przez funkcjonariusza państwowego na skutek wydania orzeczenia lub zarządzenia, Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność tylko wtedy, gdy przy wydaniu orzeczenia lub zarządzenia nastąpiło naruszenie prawa ścigane w trybie postępowania karnego lub dyscyplinarnego, a wina sprawcy szkody została stwierdzona wyrokiem karnym lub orzeczeniem dyscyplinarnym albo uznana przez organ przełożony nad sprawcą szkody. Brak stwierdzenia winy w wyroku karnym lub orzeczeniu dyscyplinarnym nie wyłącza odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę, jeżeli wszczęciu albo prowadzeniu postępowania karnego lub dyscyplinarnego stoi na przeszkodzie okoliczność wyłączająca ściganie.

Nie budzi wątpliwości, że tak sformułowane roszczenie co do zasady przedawniało się w terminie zakreślonym w art. 442 § 1 k.c. w dawnym brzmieniu obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 r. (data wejścia w życie powołanej wyżej ustawy nowelizacyjnej z dnia 16 lutego 2007 r.). Rozważyć zatem należy, czy istotnie w rozpatrywanej sprawie termin przedawnienia zakreślony w powołanym przepisie uległ zawieszeniu w trybie art. 121 pkt 4 k.c. i kiedy ponownie rozpoczął swój bieg.

Według klasycznego ujęcia, siła wyższa jako przyczyna powodująca zawieszenie biegu przedawnienia lub nierozpoczęcie jego biegu, oznacza zdarzenie pochodzące z zewnątrz, którego następstwa nie można było przewidzieć i którego następstwom nie można było zapobiec mimo dołożenia największej staranności. W grę zatem wchodzi przerwa w komunikacji, śnieżycy, powódź, ciężka choroba, epidemia i związane z nią konieczne zarządzenia władz sanitarnych itd. W orzecznictwie za dopuszczalne uznano powołanie się na siłę wyższą ze skutkiem zawieszenia biegu przedawnienia, dotyczące zdarzeń, czy raczej stanów, związanych z obowiązującym w minionym okresie systemem polityczno-gospodarczym. Za siłę wyższą w rozumieniu art. 121 pkt 4 k.c. uznaje się restrykcje stanu wojennego i spowodowaną nimi niemożność bezpiecznego powrotu uprawnionego do kraju (tak SN w uchwale z dnia 10 marca 1992 r. w sprawie III CZP 10/92, OSP 1993/2/30). Jako równoznaczny z działaniem siły wyższej Sąd Najwyższy uznał „węzeł nie sprzyjających uprawnionemu okoliczności, w tym zwłaszcza brak dostępnych środków prawnych pozwalających mu przełamać opór przed uwzględnieniem słusznych jego pretensji” (tak SN w wyroku z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 878/00, Lex, nr 53921; analogicznie w wyroku z dnia 13 grudnia 2001 r., IV CKN 195/01, OSNC 2003/4/48; w obu przypadkach chodziło o roszczenia przewidziane w ustawie z dnia 3 lipca 1947 r. o popieraniu budownictwa, Dz. U. Nr 52, poz. 270 ze zm.). Wyrażna jest też tendencja do uznawania, że bieg przedawnienia roszczeń odszkodowawczych przeciwko Skarbowi Państwa o naprawienie szkód wyrządzonych działaniami funkcjonariuszy państwa, określanymi jako zbrodnie stalinowskie, rozpoczął się dopiero po zmianie systemu. W ramach cywilnoprawnej oceny tych roszczeń Sąd Najwyższy nakazuje - przy uwzględnieniu okoliczności konkretnej sprawy - rozważyć, czy nie zachodziła przeszkoda powodująca, że przedawnienie nie rozpoczęło biegu lub że bieg ten uległ zawieszeniu do czasu zmiany ustroju w 1989 r. (vide uchwała SN z dnia 11 października 1996 r. w sprawie III CZP 76/96, OSNC 1997/2/16; wyroku z dnia 11 lutego 1997 r. w sprawie II CKN 78/96, Lex nr 55387). Rozwinięcie myśli o nierozpoczęciu biegu terminów prawa cywilnego w okresie socjalizmu znajdujemy też w orzeczeniach dotyczących nabycia własności przez zasiedzenie (art. 121 pkt 4 k.c. zw. z art. 175 k.c.). Wykorzystując konstrukcję wstrzymania rozpoczęcia biegu zasiedzenia, Sąd Najwyższy „opóźnia” moment nabycia przez osoby prawne prawa publicznego (zwykle Skarb Państwa lub gminy) własności nieruchomości odebranych w okresie powojennym prywatnym właścicielom (vide postanowienia SN: z dnia 9 maja 2003 r. w sprawie V CK 13/03, OSP 2004/4/53; z dnia 13 października 2006 r. w sprawie I CK 162/05, OSP 2006/9/107). Wspólnym elementem tych poglądów judykatury jest jednak powiązanie siły wyższej w rozumieniu art. 121 pkt 4 k.c. z obiektywnym brakiem możliwości dochodzenia roszczeń na skutek określonych uwarunkowań społeczno – politycznych, które ustąpiły wraz ze zmianą ustroju w 1989 r. Na podkreślenie zasługuje także i to, że sam ustawodawca wydaje się wiązać datę 1 stycznia 1990 r. z definitywnym upadkiem dotychczasowego ustroju i stanowiącego jego emanację określonego aparatu wykonawczego, czego wyrazem jest treść art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. Nr 34, poz. 149 ze zm.), w którym za nieważne ex lege uznano orzeczenia wydane przez polskie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub przez organy pozasądowe w okresie od rozpoczęcia ich działalności na ziemiach polskich, począwszy od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r., jeżeli czyn zarzucony lub przypisany był związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego albo orzeczenie wydano z powodu takiej działalności, jak również orzeczenia wydane za opór przeciwko kolektywizacji wsi oraz obowiązkowym dostawom.

Przypomnieć należy, że w myśl art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. wskazanie podstawy faktycznej żądania należy do powoda, a Sąd pozostaje nią związany. W realiach sporu powódka wskazała, że zdarzeniem, z którym związane było dochodzone pozwem roszczenie o odszkodowanie i zadośćuczynienie było bezprawne działanie funkcjonariuszy państwowych (szykany przez Służbę Bezpieczeństwa, zmuszenie powódki do podjęcia decyzji o opuszczeniu kraju i wydanie jej tzw. paszportu w jedną stronę, bez możliwości powrotu do kraju), a nie wydanie aktu normatywnego – w tym konkretnym wypadku dekretu o stanie wojennym. Co więcej, z okoliczności faktycznych przytoczonych na poparcie żądania nie sposób także wywieść, iż dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz. U. Nr 29, poz. 154) stanowił normatywną podstawę dla zdarzeń (działań funkcjonariuszy państwowych), z których powódka wywodzi szkodę. W szczególności powołany akt prawny nie stanowił podstawy ewentualnych decyzji o wydaniu tzw. paszportu bez prawa powrotu. Warto zwrócić uwagę, że w orzecznictwie administracyjnym dość powszechnie przyjmuje się, że na gruncie obowiązującej w 1983 r. ustawy z dnia 17 czerwca 1959 r. o paszportach (tekst jedn. Dz.U. z 1967 r. Nr 17, poz. 81 ze zm.)

wydania paszportu nie poprzedzała decyzja administracyjna (tak min. WSA w Warszawie w wyroku z dnia 19 lutego 2010 r., IV SAB/Wa 157/09, nie publik). W świetle podstawy faktycznej roszczeń przytoczonej w pozwie, bez znaczenia pozostawała zatem okoliczność stwierdzenia niekonstytucyjności dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, nota bene już uprzednio wyeliminowanego z porządku prawnego na mocy ustawy z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 156, poz. 1301 ze zm.). Jeśli założyć, że funkcjonowanie w obrocie prawnym dekretu o stanie wojennym z 12 grudnia 1981 r. samo przez się stanowi siłę wyższą w rozumieniu art. 124 pkt 1 k.c., to tylko wtedy, gdyby źródłem szkody było wydanie tego aktu normatywnego, a zatem gdyby potencjalna odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa wynikała z dyspozycji art. 417¹ § 1 k.c., wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 2011 r. w sprawie sygn. K 35/08 stwierdzający niekonstytucyjność przedmiotowego dekretu miałby tę moc, że potencjalnie wyznaczałby początek biegu przedawnienia roszczeń wynikłych z wydania tego aktu. Jeśli jednak, tak jak w rozpatrywanej sprawie, źródłem szkody pozostają bezprawne działania funkcjonariuszy publicznych, które nie znajdowały umocowania w akcie prawnym uznanym następnie za niezgodny z konstytucją, nie sposób zasadnie argumentować, iż samo funkcjonowanie w obrocie prawnym tego rodzaju aktu normatywnego może być traktowane jako siła wyższa w rozumieniu art. 121 pkt 4 k.c.

Jedynie na marginesie wypada zaznaczyć, że sam fakt uchylecia aktu normatywnego jako niezgodnego z Konstytucją nie jest wystarczający do skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego. Tworzenie norm prawnych nie jest bowiem powiązane z konkretnymi aktami władzy publicznej wobec danej osoby, a zatem nie sposób przyjąć, aby w ten sposób nastąpiło działanie władzy publicznej skierowane przeciw tej osobie. Trzeba zatem wykazać, że nastąpiły konkretne działania władzy publicznej podjęte na podstawie aktu normatywnego wydanego niezgodnie z prawem, a skierowane wobec określonej osoby, która przez to poniosła szkodę (por. postanowienie SN z dnia 30 maja 2003 r., III CZP 34/2003, Prok. i Pr. 2004, nr 2, poz. 30). W piśmiennictwie również podkreśla się, że samo wejście w życie niezgodnego z prawem aktu normatywnego nie może być traktowane jako wystarczająca przesłanka ustalenia związku adekwatnego pomiędzy zdarzeniem sprawczym a sytuacją potencjalnego i abstrakcyjnie ujętego adresata normy prawnej.

Podsumowując dotychczasowe wywody, należy zaaprobować stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że najpóźniej z dniem 1 stycznia 1990 r., wraz z przemianami ustrojowymi, powódka mogła bezpiecznie wrócić do kraju i dochodzić swych roszczeń na drodze wewnątrzspółdzielczej i sądowej. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy za siłę wyższą w rozumieniu art. 121 pkt 4 k.c. należy bowiem uznać nie tylko restrykcje stanu wojennego i spowodowaną nimi niemożliwość bezpiecznego powrotu powódki do kraju, ale także okres późniejszy aż do zmiany ustroju politycznego w 1989 r. W konsekwencji Sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni art. 121 pkt 4 k.c. i przyjął, że roszczenia powódki uległy przedawnieniu na wiele lat przed wytoczeniem powództwa (pозew został wniesiony w dniu 17 listopada 2011 r.) i to nawet przy zastosowaniu wydłużonego 10 letniego terminu przedawnienia z dawnego art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. Powódka nie podała żadnych przyczyn, dla których zaniechała wcześniejszego wystąpienia z roszczeniami objętymi pozwem, a tym samym brak jest podstaw dla ewentualnej oceny upływu terminu przedawnienia w kontekście dyspozycji art. 5 k.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Z uwagi na charakter dochodzonego roszczenia oraz aktualną sytuację życiową i materialną powódki nie obciążono jej kosztami postępowania apelacyjnego (art. 102 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).

O nieopłaconych kosztach pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu Sąd Apelacyjny rozstrzygnął zgodnie z § 6 ust. 1 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 1 -3 w zw. z § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ... (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.)